

Michał Urban

DWA MONOLOGI. POLSKO-UKRAIŃSKIE SPORY O PAMIĘĆ Z EUROMAJDANEM I NOWĄ ZIMNĄ WOJNĄ W TLE

Instytut Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego
Katedra Ukrainoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Zimą na przełomie 2013 i 2014 roku w związku z wydarzeniami określanymi jako Euromajdan, a następnie w wyniku agresji Rosji na wschodnie terytoria Ukrainy ignorowany dotąd wschodni sąsiad znalazł się w centrum uwagi polskiej opinii publicznej. W tym samym czasie nasiliła się debata na tematy historyczne ze szczególnym uwzględnieniem wątków konfliktów polsko-ukraińskich oraz znaczenia ukraińskiego integralnego nacjonalizmu. Odżyły stare resentymenty i głosy ostrzegające przed odrodzeniem się faszyzmu za wschodnią granicą Polski. Z drugiej strony przypomniano sobie o ideałach prometeizmu i odrodzenia tradycji Rzeczypospolitej wielu narodów. Skoncentrowanie się na konieczności zajęcia stanowiska oceniającego oraz zbyt uprzedzone bądź idealistyczne podejście do ukraińskich stron konfliktu powoduje, że często umyka struktura myślenia samych Ukraińców o nacjonalizmie, jego historycznych przedstawicielach, znaczeniu wydarzeń historycznych dla dzisiejszych wydarzeń i dla relacji Ukrainy z sąsiadami, w tym z Polską.

Poniższy tekst ma na celu zaprezentowanie głównych wątków i trendów charakterystycznych dla dyskusji na temat przeszłości, pojawiających się w ukraińskim dyskursie i pamięci zbiorowej. Dotyczy on przede wszystkim¹ historii XX wieku z naciskiem na temat Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii i skupia się na zagadnieniach interesujących szczególnie samych Ukraińców. Taki sposób prezentacji eksponuje fakt, że na Ukrainie, a konkretnie w środowiskach uznawanych przez część polskich obserwatorów za nacjonalistyczne, istnieją mocne rozbieżności co do oceny ukraińskiego integralnego nacjonalizmu jako zarówno zjawiska historycznego, jak i ewentualnego wyboru ideowego dla dzisiejszej Ukrainy².

¹ Odwoływać się będę także do kontekstu międzynarodowego i polskiej pamięci historycznej o rzezi wołyńskiej.

² Przykładem takiej dyskusji jest zbiór esejów *Strasti za Banderoju (Emocje wokół Bandery)*, pokazujący różnorodność opinii wobec oceny ukraińskiego integralnego nacjonalizmu jako wartości dla współczesnej Ukrainy.

Ten zabieg uczyni również jaśniejszym i bardziej zrozumiałym kontekst, w jakim hasła „nacjonalizm”, „OUN i UPA” oraz „banderowcy” funkcjonowały w przestrzeni symbolicznej sowieckiej Ukrainy i jak zmieniły swoje znaczenie po upadku Związku Sowieckiego³. Zapoznanie się z tworzonymi na użytek krajowy wypowiedziami ukraińskich autorów na temat nacjonalizmu umożliwi pełniejsze zrozumienie struktury ukraińskich dyskursów dotyczących omawianego zagadnienia. Okazuje się bowiem, że w dyskusji na temat OUN i UPA Ukraińcy zwracają uwagę na zupełnie odmienne aspekty i zagadnienia, niż czynią to Polacy. Te różnice w percepcji bez wątpienia są głównym czynnikiem uniemożliwiającym wzajemne zrozumienie się i powodującym narastanie atmosfery niezgody i obopólne poczucie, iż druga strona wywiera presję oraz głosi tezy oderwane od prawdy historycznej i obecnej rzeczywistości.

Analiza dyskursów ukraińskich musi być jednak poprzedzona krótkim wstępem historycznym, streszczającym historię ukraińskiego nacjonalizmu, powiązanych z nim organizacji i ich udziału w II wojnie światowej ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu z Polakami. Po zanalizowaniu przykładów ukraińskiego dyskursu dotyczącego nacjonalizmu i wojny spróbuję zestawić modele pamięci obu narodów i pokazać, w jakich miejscach nie pasują do siebie i co jest tego przyczyną.

W tytule zawarto również odniesienie do tak zwanej nowej zimnej wojny – agresji Rosji na Krym i Donbas, prób odbudowy imperium przez to państwo oraz znaczącego pogorszenia relacji Kremla ze światem zachodnim. Działania Rosji wspierające agresję to między innymi wojna informacyjna, odwoływanie się do historii oraz manipulowanie nią dla uprawomocnienia obecnej polityki. W pewnym sensie historia stała się bronią. W szerszym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, iż Rosja starała się zawsze wygrywać konflikty między krajami Europy Środkowej aby ułatwić sobie realizację swoich celów strategicznych. Fakt ten nie może być usprawiedliwieniem dla zaniechania refleksji nad zbrodnią wołyńską. Równocześnie należy zwracać uwagę na kontekst i inspiracje najbardziej radykalnych wypowiedzi i akcji płynących z obu stron.

Przechodząc do właściwych rozważań, należy zastanowić się nad samym znaczeniem pojęcia „ukraiński nacjonalizm” oraz określić „banderowcy” i „banderowski”, często utożsamianych z tymże pojęciem. Sam nacjonalizm można rozumieć dwojako: jako ogół procesów i dążeń mających na celu przekształcenie dawnych grup etnicznych w nowoczesne narody zdolne do egzystencji politycznej, oraz w węższym znaczeniu: jako ideologię polityczną zakładającą prymat narodu jako najważniejszej i głównej wspólnoty jednoczącej ludzi oraz służebność członków danego narodu wobec jego interesów⁴.

Pierwsze rozumienie tego pojęcia charakterystyczne jest dla prac teoretyków anglosaskich i jako termin naukowy nie ma charakteru wartościującego. Każdy naród, który zachował do dziś swoją tożsamość i posiada własne państwo narodowe, musiał przejść etap nacjonalistyczny, zaś formowanie się i przekształcanie nacji jest procesem ciągłym.

³ Por. M. Рябчук, *Довкола Бандери* [w:] *Страсті за Бандерою*, red. Т. С. Амар, І. Балінський, Я. Грицак, Київ 2010, s. 371; Г. Гордасевич, *Степан Бандера: людина і міф*, Львів 2008, s. 8.

⁴ Por. P. Lawrence, *Narody i nacjonalizm. Historia i teoria*, tłum. P. K. Frankowski, Warszawa 2007, s. 213; Е. Сміт, *Культурні основи нації. Ієрархія, заповіт і республіка*, Київ 2010, s. 50.

Drugie, węższe rozumienie tego terminu jest, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, nacechowane wartościująco czy wręcz emocjonalnie. Nacjonalizm jest tu rozpatrywany przede wszystkim jako zespół poglądów o charakterze politycznym i społecznym. Z tego powodu jest afirmowany (jako sposób na obronę narodu przed prawdziwymi bądź wyimaginowanymi zagrożeniami) bądź odrzucany (ze względu na utożsamienie z szowinizmem, rasizmem i agresją)⁵. Te dwa sposoby rozumienia nacjonalizmu przeplatają się także w debacie ukraińskiej, czego świadomość jest niezbędna dla dalszych rozważań.

Sama działalność ukraińskich nacjonalistów (czy też, precyzując: integralnych nacjonalistów) niewątpliwie była przejawem nacjonalizmu w znaczeniu drugim. Był to bowiem konkretny projekt polityczny, odwołujący się wprost do jednej ideologii. Projekt ten działał w szerszym kontekście, a był nim właśnie proces przekształcania się Rusinów (narodu „popów i chłopów”) w nowoczesny naród ukraiński, charakteryzujący się dywersyfikacją społeczną, wykształceniem warstwy elit oraz zdolności organizacji politycznej⁶.

Proces ten nabral dynamizmu w drugiej połowie XIX wieku i najdalej zaszedł na ziemiach zachodnioukraińskich wchodzących ówczesnie w skład podporządkowanej Austrii Galicji. Państwo austriackie gwarantowało swoim obywatelom praworządność i autonomię w życiu kulturalnym, społecznym i ekonomicznym. Liberalne warunki, pozytywne zachodnioeuropejskie wzorce oraz – z drugiej strony – silny antagonizm z dominującym w regionie nacjonalizmem polskim zapewniły tworzącemu się na nowo narodowi ukraińskiemu impuls dla rozwoju⁷. To właśnie Galicja była później uznawana za matecznik ukraińskiego nacjonalizmu; pogląd ten utrzymuje się do dziś⁸.

Najtrudniejsza sytuacja panowała na tych ziemiach ukraińskich, które od pokoju andruszowskiego (druga połowa XVII wieku) i rozbiorów Rzeczypospolitej (koniec XVIII wieku) znajdowały się w granicach Imperium Rosyjskiego. Represyjny reżim w połączeniu z oficjalną polityką rusyfikacji i zaprzeczania odrębności Ukraińców czyniły niezwykle trudnym rozwój ruchu postulującego niezależność bądź autonomię polityczną i rozwój odrębnej tożsamości narodowej. Jednak to właśnie Ukraina Naddnieprzańska i Wschodnia stały się ojczyzną zarówno „ojca narodu” – wieszczka Tarasa Szewczenki, jak i założycieli nowoczesnego ruchu nacjonalistycznego i przyszłych bojowników o wolność Ukrainy: Borysa Hrinchenki, Mykoły Michnowskiego, Dmytra Doncowa, Semena Petlury.

⁵ Por. М. Рябчук, op. cit., s. 375.

⁶ К. Штруве, *Селяни та українська нація в Австро-Угорській монархії та Російській імперії* [w:] *Україна. Дилеми націєтворення*, red. А. Капеллер, Київ 2011, s. 180; М. Нроch, *Małe narody Europy*, tłum. G. Pańko, Kraków 2008, ss. 28–29.

⁷ І. Гирич, *Історичні причини наших поразок і перемог*, Львів 2011, ss. 93–99.

⁸ Nieco mniejsze postępy ruch ukraiński poczynił w sąsiadującej z Galicją prowincji państwa habsburskiego – Bukowinie. Bardzo słabo działał nowoczesny ruch ukraiński w prowincjach podporządkowanych Węgrom: Rusi Podkarpackiej i okręgu proszowskim na dzisiejszej Słowacji. Węgrzy, którzy od 1867 r. byli współrządcaami monarchii habsburskiej a na terenach Korony św. Stefana prowadzili właściwie samodzielne rządy, co wiązało się prowadzeniem wzmożonej polityki madziaryzacji i ucisku wobec nie-węgierskich nacji zamieszkujących Zalitawię. Na Zakarpaciu rozwinął się także opozycyjny wobec „ukraińskiego projektu” ruch Rusiński.

Mimo surowych represji ukraiński ruch narodowy rozwinął się na tyle, że w obliczu upadku Imperium Rosyjskiego i przewrotu bolszewickiego (1917–1918) jego przywódcy zdołali proklamować niepodległe państwo (Ukraińską Republikę Ludową), ogłosić jego zjednoczenie z ogłoszoną przez rodaków z Galicji Zachodnioukraińską Republiką Ludową i zmobilizować setki tysięcy osób gotowych do walki o jej wolność. Siły ukraińskie okazały się jednak zbyt słabe, aby obronić swoją państwowość. Było to efektem zarówno porażek militarnych, jak i niewystarczającego poparcia mas, które w znacznej mierze opowiedziały się za dalszym związkiem z Rosją. Centralne i wschodnie ziemie Ukrainy zostały zajęte przez bolszewicką Rosję. Jednak zacięty opór ze strony zwolenników URL, oczekiwania mas w kwestii otrzymania przynajmniej kulturalnej autonomii oraz podobne problemy o charakterze etnicznym sprawiły, iż Moskwa zdecydowała się nie na odbudowę państwa rosyjskiego, lecz na utworzenie federacji formalnie suwerennych republik.

Większość przywódców walki o niepodległą Ukrainę udała się na emigrację do Europy Zachodniej, by stamtąd prowadzić dalsze działania na rzecz sprawy narodowej. Pozostał problem kilku milionów ludności ukraińskiej, która zamieszkiwała tereny podzielone przez kilka państw. Oprócz wspomnianego Związku Sowieckiego mówimy o: Czechosłowacji, której mocarstwa zachodnie przyznały Ruś Podkarpacką, Rumunii, która zajęła Bukowinę, i Polsce, która odebrała od Rosji Wołyń, a w czasie wojny w latach 1918–1919 udaremniła próby galicyjskich Ukraińców na rzecz budowy swojego państwa i wcieliła ten kluczowy dla siebie z wielu względów teren w granice odrodzonej Rzeczypospolitej.

Obecność w granicach Polski kilku milionów Ukraińców, odróżniających się od narodu dominującego językiem, wiarą, tożsamością, była wyzwaniem dla odrodzonego państwa polskiego⁹. Istnienie tak dużej grupy odmiennej pod względem narodowościowym (a Ukraińcy byli przecież jedną z kilku mniejszości narodowych) uniemożliwiało realizację modelu najprostszego – Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa wyłącznie narodu polskiego. Interesy Polaków, którzy z wielkim trudem przezwyciężali skutki ponad stuletniej niewoli i wciąż obawiali się katastrofy, jaką byłaby niewola nowa, kłóciły się z interesami mniejszości.

Z kolei Ukraińców, którzy przynajmniej na obszarze Galicji stanowili już nowoczesny, świadomy swoich praw i interesów naród, nie zadowalała rola mniejszości w cudzym państwie. Część ukraińskich elit oraz stronnictw politycznych uważała, iż należy wykorzystywać te legalne możliwości, które gwarantuje państwo polskie. Coraz powszechniejszy stawał się jednak pogląd, iż naród polski i ukraiński nie mogą pokojowo współżyć w jednym państwie, a sami Polacy łamią składane obietnice oraz odnoszą się do Ukraińców z wyższością i nienawiścią. Ukraińscy działacze byli równocześnie świadkami procesów takich jak kryzys demokracji, triumf reżimów autorytarnych, anomia moralna, kult siły oraz poczucie niesprawiedliwości porządku światowego, jaki nastał po I wojnie światowej¹⁰.

⁹ Por. G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 23.

¹⁰ О. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм (1920–1930-ті роки. Нариси інтелектуальної історії*, Київ 2013, s. 149.

Powyższe czynniki sprawiły, iż spora grupa ukraińskich działaczy narodowych na emigracji oraz w Galicji opowiedziała się za doktryną rewolucyjnej walki o państwo ukraińskie, a jako naczelną ideologię przyjęła integralny nacjonalizm. Ten wybór ideowy (odwołanie do ideologii kładącej akcenty na sprawy narodu) wiązał się zarówno z rozpoznaniem sytuacji, w jakiej znajdował się wówczas naród ukraiński (apogeum procesu transformacji ludu w nowoczesną wspólnotę polityczną), jak i ze wspomnianym przekonaniem, iż jedynie radykalne środki, bezkompromisowa walka oparta na sile i podstępnie oraz wykorzystywanie słabości systemu uznanego za wrogi mogą zagwarantować realizację podstawowego celu, jakim jest stworzenie niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie uznane za terytorium etniczne ukraińskiego państwa (*ukrajinska samostijnna soborna derżawa*)¹¹.

Najważniejszym ugrupowaniem reprezentującym powyższe stanowisko była Ukraińska Wojskowa Organizacja (UWO), uznająca się za kontynuatorkę armii ukraińskiej z okresu walki o niepodległość, która po fiasku tejsze walki (uznaniu w 1923 roku przez mocarstwa zachodnie polskiej władzy w Galicji Wschodniej i na Wołyniu) nie złożyła broni, a jedynie zmieniła taktyki walki z otwartej wojny na sabotaż, dywersję i akcje terrorystyczne. Z czasem kierownictwo UWO (z Jewhenem Konowalcem na czele) przeniósł się na emigrację. Trzon organizacji pozostał jednak na tych ziemiach, gdzie skupiał się demograficzny potencjał narodu ukraińskiego i gdzie masy ukraińskie nie były po prostu „ludnością”, ale świadomą, aktywną i dobrze zorganizowaną wspólnotą, w dodatku wolną od tak ostrego reżimu, jaki panował w Związku Sowieckim. Owe ziemie to wschodnie województwa II RP, które zaczęto nazywać Małopolską Wschodnią (zamiast Galicją).

UWO zdominowała zarówno ukraińskie życie polityczne na emigracji, jak i działalność podziemnych organizacji na terenie określanym jako „Ziemia Ojczyście” (*Ridnyj Kraj* albo po prostu *Kraj*). Potwierdzeniem tejsze dominacji było oficjalne zjednoczenie UWO i organizacji pozycjonujących się jako nacjonalistyczne bądź narodowo-wyzwoleńcze w Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, co nastąpiło na kongresie w Wiedniu w 1929 roku. OUN w latach trzydziestych i czterdziestych prowadziła szeroko zakrojoną działalność o charakterze zbrojnym¹², politycznym¹³ i edukacyjno-propagandowym¹⁴.

Przechodząc teraz do współczesnych ocen historii, trzeba pamiętać, że temat ukraińskiego nacjonalizmu wzbudza silne kontrowersje i spory. W dodatku stanowi on problem nie tyle historyczny, ile polityczny. W państwach byłego bloku komuni-

¹¹ П. Дужий, *Степан Бандера: Символ нації. Частини 1 та 2*, Львів 1996, ss. 59–60.

¹² Były to szczególnie zamachy, akcje sabotażowe, zorganizowanie oddziałów zbrojnych – Karpackiej Siczy, batalionów w służbie niemieckiej „Nachtigall” i „Roland”, przejście na przełomie lat 1942/1943 kontroli nad Ukraińską Powstańczą Armią i uczynienie z niej do lat pięćdziesiątych głównej siły walczącej pod hasłem budowy niezależnego państwa ukraińskiego.

¹³ Wymienić należy proklamowanie niepodległości Karpackiej Ukrainy w roku 1939, odnowienia państwowości ukraińskiej w 1941 roku oraz powołanie do życia Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej jako ośrodka oporu przeciw III Rzeszy i Związkowi Sowieckiemu.

¹⁴ Wydawanie wysokonakładowej prasa i jej nielegalna dystrybucja, publikowanie książek w tak zwanym drugim obiegu, agitacja na rzecz Ukrainy na arenie międzynarodowej.

stycznego jest czymś zwykłym, że sytuację współczesną interpretuje się przez pryzmat wydarzeń odległych w czasie i niemających na pierwszy rzut oka związku z aktualnymi wydarzeniami. Dla społeczeństw wspomnianego obszaru charakterystyczne jest także dziedziczenie cierpień doznanych przez pokolenia przodków, nieufność wobec „innych” utożsamionych z wrogami oraz poczucie, że sprawy z przeszłości nie zostały zamknięte, a sprawiedliwość wymaga osądzenia sprawców i rekompensaty dla ofiar¹⁵.

Wydawałoby się, że działalność historyków i prawników, zgromadzonych w instytucjach określanych jako komisje prawdy bądź instytuty pamięci doprowadziła do rozwiązania tych problemów, natomiast bogata literatura (zarówno naukowa, jak i esejistyczna czy też publicystyczna) oraz działalność różnego rodzaju organizacji społecznych doprowadziły do uświadomienia i przezwyciężenia kompleksu „dziedzicznego cierpienia”. Okazuje się jednak, że przekonanie o dziejowej niesprawiedliwości i braku rekompensaty w połączeniu ze zwyczajowymi stereotypami wciąż rodzi postawy konfliktowe, które stają się tym powszechniejsze i tym głębiej zakorzenione w kolektywnej tożsamości, im bardziej niepewna i złożona jest dzisiejsza rzeczywistość¹⁶.

Uczestnicy dyskursu politycznego wykorzystują historyczne kompleksy dla realizacji swoich celów i na odwrót – pewne stereotypy są utwierdzone, gdyż odbiorcy owego dyskursu otrzymują jedynie informacje nacechowane w konkretny sposób. Dodajmy jeszcze, że generalnie ludzkie społeczności mniej uwagi poświęcają akademickiemu uprawianiu historii, są natomiast bardziej skoncentrowane na przeżywaniu własnej, „naturalnej” pamięci, która jest oparta w głównej mierze właśnie na emocjach i stereotypach, często wykorzystywanych przez dyskurs polityczny¹⁷. Pewnym łącznikiem między pamięcią prywatną, historią akademicką a dyskursem oficjalnym (politycznym) jest sfera publicystyki historycznej. Ten rodzaj pisarstwa jest skierowany do odbiorcy masowego, a równocześnie opatruje wyrażane poglądy autorytetem wiedzy i mądrości.

Obecność wymienionych wyżej czynników oraz sprzeczności między nimi są zauważalne zarówno w wewnętrznym ukraińskim dyskursie o przeszłości, jak i w dyskusjach na temat historii toczonych między Ukraińcami i sąsiadami. Na potrzeby tego tekstu ograniczymy się do relacji między Ukrainą a Polską, jednak nie można tu pominąć kontekstu stosunków ukraińsko-rosyjskich.

Rosja stanowi bowiem czynnik kluczowy dla istnienia ukraińskiej tożsamości i związanych z nią dyskursów. Rosja była rozpatrywana przez Ukraińców jako kraj, który jest głównym zagrożeniem dla niepodległości Ukrainy i istnienia Ukraińców jako odrębnego narodu; wydarzenia ostatnich 12 miesięcy potwierdzają te obawy. Podobnie ten problem był ujmowany zarówno przez pierwszych ukraińskich działaczy narodowych przełomu XIX i XX wieku, jak i przez późniejszych działaczy nacio-

¹⁵ Por. L. Kulińska, *O zrozumienie i przyjaźń, czyli które z wątków z naszej najnowszej historii trzeba zweryfikować, by stosunki między polskim i ukraińskim narodem wróciły do normalności* [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008, s. 137.

¹⁶ Por. M. Malikowski, *Wybrane problemy stosunków polsko-ukraińskich*, Rzeszów 2010, s. 241.

¹⁷ Por. Я. Грицак, *Страсті за націоналізмом*, Київ 2011, s. 21.

nalistycznych. OUN, pomimo faktu iż w pierwszej dekadzie swojego istnienia faktycznie kierowała swoją działalność przeciw Polsce, zawsze traktowała jako głównego wroga Rosję/Związek Sowiecki. Dzisiejsze odrodzenie narodowe oraz jego skrajne formy – częściowy zwrot w kierunku ideologii nacjonalistycznej czy też rozpowszechnienie heroicznego wizerunku OUN i UPA przez samych Ukraińców – są postrzegane przede wszystkim jako działanie o charakterze antyrosyjskim.

Wspomniane wyżej działania w Polsce (zwłaszcza na poziomie publicystyki, mediów oraz opinii tak zwanego przeciętnego człowieka) są najczęściej rozpatrywane jako mające charakter antypolski i nacechowane szowinistycznie¹⁸. Kontekst emancypacji względem dominacji politycznej i kulturowej Rosji jest dostrzegany częściej przez naukowców i niektórych publicystów i bywa wykorzystywany jako argument dla uspokojenia polskiej opinii publicznej. Jest on bowiem kierowany najczęściej pod adresem tych środowisk, które wyrażają obawy związane ze wzrostem natężenia dyskursu nacjonalistycznego na Ukrainie.

Dla wielu Polaków ukraiński nacjonalizm (rozumiany w znaczeniu węższym, jako doktryna polityczna) jawi się jako realne zagrożenie dla interesów państwa polskiego, a w dalszej perspektywie – dla osobistego bezpieczeństwa jego obywateli. Strach przed ukraińskim nacjonalizmem, utożsamianym z dziką, okrutną i podstępą siłą, jest efektem dramatycznych przeżyć Polaków Wołynia i Galicji, którym udało się uciec w latach czterdziestych z terenów objętych „antypolską akcją” UPA. Trauma eksterminacji była tłumiona i skazana na przemilczenie w czasach komunistycznych. Cierpienie to nie mogło być przepracowane i przezwyciężone w sposób ogólnospołecznej debaty i kultu pamięci tak jak to miało miejsce w przypadku cierpień doznanych od hitlerowskich Niemiec. Nie prowadzono rzetelnych badań historycznych nad tym tematem, a rodziny ofiar żyły w przeświadczeniu, iż sprawcy ich cierpień nie zostali ukarani.

Zepchnięta do sfery przekazywanych po kryjomu opowieści rodzinnych pamięć o rzezi wołyńskiej przetwarzała się w „pamięć wyklętą”, obrosła stereotypami i legendami¹⁹. Komunistyczna władza po zepchnięciu tejże pamięci do sfery nieoficjalnej i przemilczanej manipulowała nią. Trauma była kanalizowana poprzez kierowanie negatywnych uczuć wobec ukraińskiej społeczności w Polsce, wysiedlonej z powiatów południowo-wschodnich i rozproszonej po kraju podczas akcji „Wisła”. Dyskurs dotyczący zbrodni UPA i polskich ofiar został skierowany na te tereny, które po 1945 roku pozostały w granicach Polski i gdzie władza komunistyczna toczyła walki z nacjonalistycznym (nie tylko ukraińskim zresztą) podziemiem. W ten sposób trauma związana ze zbrodniami UPA została niejako skanalizowana, napięcie znajdowało swoje ujście. Uwagę społeczeństwa kierowano na walkę o integralność Polski Ludowej i ignorowano problem ziem, które przejął „starszy brat” – ZSRS. Kreowano wizerunek „dobrego” Ukraińca – lojalnego wobec Polski i przede wszystkim „właściwej”

¹⁸ Por. M. Malikowski, op. cit., s. 251.

¹⁹ Por. L. Kulińska, *Tragiczne wydarzenia polsko-ukraińskie z lat 1939–1947 w świadomości współczesnych Polaków* [w:] *Materiały...*, s. 113.

sowieckiej ojczyzny – oraz Ukraińca „złego” – kultywującego swoją tożsamość i kojarzonego z agresją, nienawiścią i okrucieństwem wobec Polaków²⁰. Komunistyczna władza łatwiej zdobywała także poparcie mas jako gwarant spokoju i bezpieczeństwa oraz obrońca przed okrutnymi ukraińskimi nacjonalistami.

Upadek komunizmu, demokratyczne przemiany w Polsce oraz powstanie niepodległej Ukrainy zdeterminowały zmianę dyskursu dotyczącą oceny przeszłości, relacji między oboma krajami oraz znaczenia nacjonalizmu. Oba narody niejako rzuciły się w wir historii, chcąc odkłamać dotychczasową propagandę i szukając sprawiedliwości oraz wynagrodzenia poczucia krzywdy. Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy zadeklarowali pragnienie poszukiwania prawdy. Jednak pamięć obu narodów była mocno przetworzona przez wpływy komunistycznej propagandy. Wiele jej mitów wciąż wywierało wpływ na formalnie antykomunistyczny dyskurs. Zmieniła się także struktura myślenia i kojarzenia faktów. Do tego doszły mity nacjonalistyczne: zarówno te pochodzące jeszcze z epoki międzywojennej, jak i te tworzone w nowych czasach.

Warto tutaj dodać, że uwaga Polaków po przełomie lat 1989/1991 była skierowana przede wszystkim na integrację z Zachodem, a w sferze historii – na przepracowanie traum związanych z okresem komunistycznym. Środowiska zwane kresowymi zaczęły wyrażać przekonanie, że cierpienia ofiar ukraińskich nacjonalistów wciąż podlegają przemilczeniu, a kolejne rządy oraz elity są zbyt uległe wobec Ukrainy. Ukraińcom z kolei przypisano polonofobię oraz przywiązanie do nacjonalizmu w jego faszyzującym wydaniu.

Obserwujemy zatem niechęć do strony ukraińskiej, motywowaną strachem przed ciosem w plecy i uznawanie jej za bardziej agresywną. Z tego powodu Polacy mają być zmuszeni do przyjęcia postawy obrony poprzez atak. Zgodnie z tym przekonaniem za wschodnią granicą czai się zagrożenie w postaci masowego ruchu o charakterze faszystowskim. Ukraińcom przypisuje się nienawiść do Polaków, wrogie zamiary oraz skłonność do nadzwyczajnego okrucieństwa. Równocześnie spostrzega się także zupełną nieufność i niechęć wobec polskich elit politycznych, społecznych i naukowych głoszących potrzebę zgody i porozumienia między oboma narodami. Zarzuca się im bagatelizowanie zagrożenia, zakłamywanie historii czy wręcz zdradę interesów narodowych.

Lęk przed ukraińskim nacjonalizmem i związana z nim reakcja obronna w postaci agresji słownej są spowodowane przede wszystkim przez pamięć o cierpieniach doznanych przez Polaków ze strony ukraińskich nacjonalistów oraz poczucie, że te krzywdy nie zostały zrekompensowane. Przy tym chodzi nie tyle o rekompensatę nie tyle materialną, ile symboliczną – osądzenie sprawców, potępienie tej części ukraińskiej historii, uczczenie ofiar – pozwalającą na oswojenie i przezwyciężenie traumy, tak jak to miało miejsce w przypadku pamięci o zbrodniach hitlerowskich czy (po 1989) komunistycznych.

Na koniec tych rozważań warto zastanowić się nad tym, że po 1991 roku Ukraina prowadziła politykę budowy dobrosąsiedzkich relacji z Polską. Poparcie dla partii skrajnie prawicowych zawsze było marginalne. Nad negatywnymi stereotypami prze-

²⁰ Por. G. Motyka, *W kręgu „Lun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009, ss. 36–41.

ważały sympatia Ukraińców dla swojego „adwokata w UE” oraz wzmożona wymiana handlowa, odnawianie relacji sąsiedzkich i rodzinnych, kontakty między studentami i intelektualistami, częste podróże. Przez minione 23 lata nie słyhać było o prześladowaniach Polaków przez Ukraińców na tle narodowościowym. Skąd zatem wśród znacznych grup obu narodów pozostają żywe nieufność i obawy, powodujące co jakiś czas konflikty i wrogość?

Te negatywne nastroje koncentrują się właśnie wokół wydarzeń historycznych, które istnieją w zupełnie odmienny sposób w świadomości obu narodów. Dla Polaków kluczowym wydarzeniem była rzeź wołyńska, pamiętana jako ludobójstwo bezbronnych cywili przez cynicznych i zwyrodniałych żołdaków. Ukraińcy skupiają się na walce o swoje niepodległe państwo, Polska pierwszej połowy XX wieku (przez Polaków rozpatrywana jako odrodzona po latach niewoli i cierpienia ojczyzna) jawi się dla nich jako zaborcze mocarstwo; motywy działania Polaków pozostają przemilczane, przez co są niezrozumiałe²¹. Na margines uwagi spycha się także przykłady popierania przez Polaków ukraińskich dążeń niepodległościowych w tym czasie czy też prób nawiązania efektywnej współpracy.

Ukraińska pamięć historyczna, a zwłaszcza współczesne wytwory ukraińskiego dyskursu dotyczącego historii i tożsamości są uzależnione od niepewnej sytuacji politycznej. Ukraińcy przez cały czas istnienia niepodległego państwa poczuli się do bycia ofiarami przemocy symbolicznej ze strony „ruskiego świata”, a od prawie roku ich państwo jest obiektem agresji o charakterze militarnym. W takiej sytuacji przeszłość była traktowana nie jako obiektywne zjawisko, lecz jako rezerwuar symboli, wartości i wzorów, stosowanych w bieżącej walce politycznej, traktowanej dosłownie jako walka o przetrwanie. W takich warunkach ciężko o refleksję nad winami popełnionymi przez członków swojej wspólnoty. Wezwania do rachunku sumienia są odbierane jako psychologiczny szantaż, będący jeszcze jedną próbą ataku. Przedstawiciele przeciwnej grupy jawią się jako wrogowie, którzy kierować się mogą w swych działaniach tylko nienawiścią.

Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy to narody głęboko pogrążone w historii, przeżywające doznane w przeszłości krzywdy. Przykłady z życia codziennego pokazują, że mimo historycznych różnic przedstawiciele obu nacji nie mają jednak problemów z nawiązaniem trwałych i efektywnych relacji na niwie społecznej, gospodarczej, akademickiej czy choćby towarzyskiej. Przywiązanie obu narodów do kwestii historycznych oraz olbrzymie różnice w pojmowaniu wspólnych doświadczeń stanowią jednak zarzewie częstych i ostrych sporów. Spory te, zwłaszcza w dzisiejszej niespokojnej sytuacji mogą być wykorzystane dla rozpętania o wiele poważniejszego i brutalniejszego konfliktu.

Z obu stron dobiegają wezwania do nawiązywania współpracy i przyjaznych stosunków na większą skalę poprzez wyjaśnienia historycznych niejasności. Jeśli ten postulat miałby być zrealizowany, to oprócz rozwinięcia faktycznie obiektywnych,

²¹ Пор. П. Дужий, *Степан Бандера: Символ нації. Частина 1 та 2*, Львів 1996; П. Кралюк, *Сильні та одинокі*, Київ 2011.

wolnych od zapotrzebowania politycznych badań historyków, ważniejsze wydaje się zbadanie, jak w świadomości Polaków i Ukraińców funkcjonują hasła stanowiące symbol historycznych traum oraz poczucia zagrożenia z przeciwnej strony. Poznanie i zrozumienie struktury wytwarzanego przez oba narody dyskursu skoncentrowanego wokół pojęcia ukraińskiego nacjonalizmu jest podstawowym warunkiem dla wyjaśnienia różnic potęgujących chaos i poczucie niepokoju.

BIBLIOGRAFIA

- Hroch M., *Małe narody Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007.
- Malikowski M., *Wybrane problemy stosunków polsko-ukraińskich*, Rzeszów 2010.
- Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wista”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009.
- Paluch J. M., *Rozmowy o Kresach i nie tylko*, Kraków 2010.
- Romanowski W., *Bandera – terrorysta z Galicji*, Warszawa 2012.
- [Dużyj P.] Дужий П., *Степан Бандера: Символ нації. Частина 1 та 2*, Львів 1996.
- [Hrycak J.] Грицак Я., *Страсті за націоналізмом*, Київ 2011.
- Україна. Дилеми націєтворення*, red. [A. Kapeller] А. Капеллер, Київ 2011.
- [Hrycz I.] Гирич І., *Історичні причини наших поразок і перемог*, Львів 2011.
- [Serhijczuk W.] Сергійчук В., *В обороні української правди*, ПП Сергійчук М. І., Київ 2010.
- Страсті за Бандерою*, red. [T. S. Amar, I. Bałunskyj, J. Hrycak] Т. С. Амар, І. Балинський, Я. Грицак, Київ 2010.
- [Smith A.] Сміт Е., *Культурні основи нації. Ієрархія, заповіт і республіка*, Київ 2010.

SUMMARY

TWO MONOLOGUES: POLISH-UKRAINIAN DISPUTES ON MEMORY, EUROMAIDAN AND THE NEW COLD WAR

The purpose of the essay is to present the most important plots in Polish-Ukrainian disputes on creating historical memory. Each of the two nations feels the propensity to rebuild its own memory and identity. Furthermore, both of them experienced communist terror and censorship which forced people to forget about their historical traumas. The last two decades alone have become the time when that suffering could be treated by commemoration of own heroes and victims. Nevertheless, both the Poles and Ukrainians

were concentrated on their own historical torments and refused to understand neighbours' discourse on the World War II tragedies. The situation is even more complicated because of the influence made on both countries by the former hegemon – Russia, which uses questions of historical memory in order to control Polish-Ukrainian relationships.